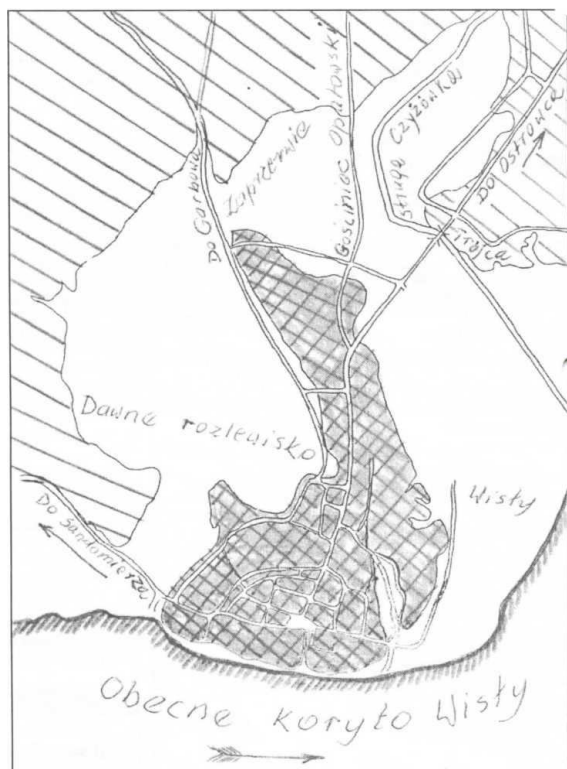


MIESZKAMY NA WYSPIE !

Wzgórze, na którym leży Zawichost jest podobne do wielu innych wypiętrzeń skorupy ziemskiej, ale szereg przesłanek wskazuje na to, że jeszcze kilka wieków temu było ono wyspą. Wyspa zaś tkwiła w rozległym rozlewisku pradawnej Wisły, której dnem były wówczas, obecne nadrzecze równiny ciągnącej się po naszej stronie od Kamienia pod Sandomierzem do Łęgu Rachowskiego a po stronie wschodniej rozciągające się na całym Zawisłu. Gdyby więc przyjąć, że równiny te pokrywała niegdyś metrowa warstwa wody, to rozlewisko otaczające nasze wzgórze wyglądałoby mniej więcej tak jak na zamieszczonym tu szkicu. Zachodni brzeg tego rozlewiska zaczynałby się na cyplu tzw. Goździownicy (obecny cmentarz) a biegnąc u stóp wyniosłości od strony Winiar a następnie Dziurowa oraz Trójcy, ciągnąłby się skrajem Piotrowic i Linowa ku północy. W linii tego brzegu istniałyby dwie wąskie, kręte zatoki: jedna jako dzisiejsze Dziurowskie Doły i druga między Gościńcem Opatowskim a Trójcą ciągnąca się doliną strugi Czyżówki przez Górki Dolne, Dziurów, Dąbie i Czyżów w stronę Chrapanowa. Rozlewisko po stronie wschodniej raczej nas nie interesuje ale można przyjąć, że było ono o wiele rozleglejsze niż zachodnie i sięgało od Sanu po Opockie Góry. Samo zaś wzgórze, przedstawione na rysunku jako nieregularna, ciemna płaszczyna, miało by brzeg ciągnący się od południowego krańca Ludźmierza do Zaprzewia za Piaskami, gdzie skręcał by on ostro ku wschodowi do stromizmy nad dawnym Błoniem oraz nad Rybitwami, skąd z krajem skalistego urwiska wracałby do swojego punktu wyjścia w Ludźmierzu. Należy tu zwrócić uwagę, że podczas powodzi woda mogła zatopić zachodnie krańce piasków a nawet pokrywać dzisiejszy Duży Rynek aż do szosy. Natomiast wąwóz ulicy Głębokiej tworzyłby wówczas wąską i długą zatokę sięgającą w głąb wzgórza. Z przytoczonego tu szkicu można również przyjąć, że na nasze wzgórze, czyli pradawną wspaniałą wyspę najłatwiej byłoby przeprowić się z okolicznych wzniesień Goździownicy na Ludźmierz i na Zaprzewiu oraz od Trójcy do Piasków. I tędy prawdopodobnie dotarli pierwsi założyciele siedliska, które z czasem stało się naszym miastem, lecz jak było naprawdę, tego się chyba nigdy nie dowiemy.



Artykuł: Michał Starzyk
Źródło: Wieść Gminna Miesięcznik
Gminy i Miasta Zawichost
Nr. 14/ lipiec 1996r

Tak mniej więcej wyglądałoby rozlewisko otaczające nasze wzgórze.